

JĘŚLI WYPRZEDZANIE... TO TYLKO BEZPIECZNE

Data publikacji 19.11.2020

Nieprawidłowe wyprzedzanie, to jedna z częstych przyczyn wypadków drogowych. Jest to manewr, który może być szczególnie niebezpieczny, ponieważ wielu kierowców nie zdaje sobie sprawy z ryzyka i bagatelizuje przepisy, zwracając niedostateczną uwagę na pozostałych kierowców. Dlatego policjanci szczególnie uważnie przyglądają się kierowcom, które wyprzedzają w sposób nieprawidłowy. Tylko w środę (18 listopada) mundurowi ze strzeleckiej drogówki ujawnili kilka niebezpiecznych manewrów nieprawidłowego wyprzedzania. Właśnie w czasie wykonywania tego manewru doszło również do bardzo groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego, w którym na szczęście nikt nie doznał poważnych obrażeń.

Analiza stanu bezpieczeństwa na drogach wskazuje główne przyczyny wypadków drogowych. Te w zasadzie nie zmieniają się od lat. Uczestnicy wypadków drogowych popełniają wciąż te same błędy - nie dostosowują prędkości do warunków na drodze, nie udzielają pierwszeństwa przejazdu i nieprawidłowo wyprzedzają inne pojazdy. Wiele osób nie zdaje sobie sprawy z ryzyka jakie niesie ze sobą właśnie nieprawidłowe lub wykonywane w niebezpiecznym miejscu wyprzedzanie. To właśnie w trakcie tego manewru bardzo łatwo o błąd, który może okazać się tragiczny. Kierowcy muszą mieć świadomość tego, że aby bezpiecznie wyprzedzić inny pojazd musi być spełnionych kilka istotnych elementów. To po pierwsze odpowiednia widoczność i wiedza na temat pojazdów jadących z przeciwnej strony. Niestety wielu kierowców o tym zapomina i wyprzedza nie mając wystarczająco dużo miejsca, aby bezpiecznie wyprzedzić. Kolejnym dużym błędem popełnianym przez zmotoryzowanych jest wyprzedzanie w miejscach, gdzie oznakowanie tego zakazuje. Skoro na jezdni znajdują się linie ciągłe czy na drodze znajduje się znak pionowy „zakaz wyprzedzania” oznacza to, że w tym miejscu wyprzedzanie jest absolutnie zabronione. Takie oznakowanie drogi, to nie przypadek znajduje się w miejscach, w których takie manewry są szczególnie niebezpieczne. Niestety wielu kierowcom wydaje się, że oni wiedzą lepiej, a ich umiejętności, czy osiągi samochodów pozwalają wyprzedzać niemal w każdym miejscu na drodze. Często zdarza się również, że kierowcy spoglądają w lusterka i nie upewniają się, czy nie są wyprzedzani przez inne pojazdy. Dlatego dla takich osób nie może być taryfy ulgowej ze strony policjantów. Ich reakcja musi być zdecydowana i stanowcza. Tylko w środę (18 listopada) mundurowi z Wydziału Ruchu Drogowego KPP w Strzelcach Krajeńskich kilkakrotnie interweniowali w przypadku kierowców wyprzedzających w sposób nieprawidłowy. Najczęściej zmotoryzowani nie stosowali się do zakazu wyprzedzania.

Przestrożą dla wszystkich niech będzie sytuacja właśnie ze środy, gdzie na drodze krajowej numer 22 w czasie wyprzedzania terenówki 38-latek za kierownicą peugeot'a stracił panowanie nad autem i uderzył w drzewo. Do zdarzenia mógł się przyczynić kierujący terenówką, który również w tym momencie miał wykonywać manewr wyprzedzania innego auta. Prawdopodobnie kierowca peugeot'a chcąc uniknąć zderzenia z terenówką stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w drzewo. Wszystkie okoliczności tego zdarzenia wyjaśniają policjanci. Mimo ogromnej siły uderzenia i zniszczeń w pojeździe kierowca może mówić o szczęściu, ponieważ jechał sam i właściwie nie doznał poważniejszych obrażeń, został przewieziony do szpitala na obserwację. W wydostaniu się 38-latka z rozbitego auta pomógł kierowca ciężarówki. To co zwróciło uwagę policjantów pracujących na miejscu, to dwa dziecięce foteliki, które znajdowały się we wraku i na szczęście w chwili zdarzenia były puste. W związku z utrudnieniami droga przez kilkadziesiąt minut była zablokowana.

młodszy aspirant Tomasz Bartos

Komenda Powiatowa Policji w Strzelcach Krajeńskich

